



szafirowestudiobwzj.pl

Wiosna pełna muzyki
i wzruszeń

czytaj – s. 19

Zapraszamy do sklepu POLITECHNIKI MORSKIEJ W SZCZECINIE

Wały Chrobrego 1-2, (hall główny) pon.-pt. 10-15



Akademickie aktualnościMorskie



SZANOWNI CZYTELNICY

Niniejszym mam przyjemność przekazać Państwu drugi w 2025 roku numer Akademickich Aktualności Morskich – dwumiesięcznika informacyjnego Politechniki Morskiej (PM).



28 marca 2025 roku, podczas posiedzenia Rady Programowej Kierunków Studiów Wydziału Nawigacyjnego PM, odbyło się uroczyste otwarcie nowych laboratoriów, które znacząco unowocześniają bazę dydaktyczno-naukową wydziału. W numerze relacjonujemy to wydarzenie.

Na szczególną uwagę zasługuje opisywany przez nas sukces pracownika Wydziału Mechanicznego PM dr. inż. Piotra Franciszaka, który w ubiegłym roku na pokładzie statku s/y Diana Laurin pokierował wyprawą ze Szczecina na Islandię i Grenlandię, za co został uhonorowany nagrodą Żeglarski Gryf w kategorii Rejs/Wyprawa Roku stanowiącą wyraz uznania dla osób uczestniczących w najbardziej imponujących rejsach i wyprawach. Serdecznie gratuluję tego osiągnięcia Piotrowi i życzę mu dalszych sukcesów.

W numerze przedstawiamy szczegóły porozumień podpisaných przez uczelnię oraz relacjonujemy udział naszych pracowników i studentów w konferencjach i spotkaniach. Opisujemy także osiągnięcia naszych studentów, wydarzenia uczelniane oraz nowiny z życia studentów i Chóru PM.

Życzę Państwu przyjemności z lektury dwumiesięcznika i gorąco zachęcam do nadsyłania artykułów, które chcieliby Państwo opublikować na naszych łamach.

Redaktor naczelny
prof. dr hab. inż. Leszek Chybowski

W NUMERZE

- Nowe laboratoria
dydaktyczno-naukowe Wydziału
Nawigacyjnego – na fali postępu 2
- Porozumienie między Politechniką
Morską w Szczecinie a Fabryką Wody 5
- Konferencja „ZeRKnij w przyszłość”
– Sukces w dialogu o kwalifikacjach
i umiejętnościach Polaków 6
- Koło Naukowe Logistyki i Transportu
na II Krakowskim Szczycie
Transportowym 8
- Od teorii do praktyki: o studiach
na Politechnice Morskiej w Szczecinie
i praktykach na statku 10
- Innowacje w ratownictwie:
projekt studentów PM w Szczecinie 13
- Wyprawa do Krainy Deszczowców
– w poszukiwaniu
profesora Baltazara Gąbki 14
- Spotkanie ze szczecińskimi
autorami kryminałów 17
- Wiosna pełna muzyki i wzruszeń 19
- Akademickie Mistrzostwa Województwa
Zachodniopomorskiego w Pływanii –
Emocje sięgały zenitu 21
- Otwarty Turniej Szachowy –
Sukcesy Juniorów i Studentów PM
w Szczecinie 22

Magazyn Informacyjny
Politechniki Morskiej w Szczecinie
ISSN 1508-7786

ADRES REDAKCJI:
Politechnika Morska
ul. Starzyńskiego 8, 70-506 Szczecin
<http://publisher.pm.szczecin.pl/>
telefon +48 91 48 09 645
e-mail: publisher@pm.szczecin.pl
b.tatko@pm.szczecin.pl

NAKŁAD:
300 sztuk



WYDAWNICTWO NAUKOWE
POLITECHNIKA MORSKA W SZCZECINIE

Redakcja przyjmuje teksty wyłącznie w formie elektronicznej, zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Autorzy publikacji nie otrzymują honorariów, akceptują ukazywanie się artykułów w wersji drukowanej i elektronicznej.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Leszek Chybowski – redaktor naczelny
Barbara Tatko
Paulina Mańkowska
Teresa Jasiunas
Tomasz Kwiatkowski

Zdjęcia:
Tomasz Kwiatkowski
(jeśli nie podpisane inaczej)

DRUK:
Volumina.pl Sp. z o.o.,
ul. Księcia Witolda 7–9, 71-063 Szczecin

NA FALI POSTĘPU

28 marca 2025 roku, podczas posiedzenia Rady Programowej Kierunków Studiów Wydziału Nawigacyjnego, odbyło się uroczyste otwarcie nowych laboratoriów, które znacząco unowocześniają bazę dydaktyczno-naukową wydziału. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał JM Rektor Politechniki Morskiej, dr hab. inż. kpt. ż.w. Wojciech Ślaczka, prof. PM.



Nowe pracownie umożliwią wykorzystywanie innowacyjnych metod kształcenia, odpowiadających aktualnym potrzebom rynku pracy. Inwestycja stanowi ważny krok w kierunku podnoszenia jakości kształcenia i lepszego przygotowania studentów do wyzwań zawodowych.

Laboratorium Urządzeń Nawigacyjnych mieści się w dwóch salach (326 i 330) w głównym budynku Politechniki Morskiej w Szczecinie przy ul. Wały Chrobrego 1–2. W ramach modernizacji zostało wyposażone w nowoczesne urządzenia nawigacyjne, pracujące w symulowanym środowisku odwzorowującym rzeczywiste warunki eksploatacyjne. Zainstalowane urządzenia, wraz z odpowiednim oprogramowaniem, pozwalają na praktyczne opanowanie umiejętności ich prawidłowej i bezpiecznej obsługi.

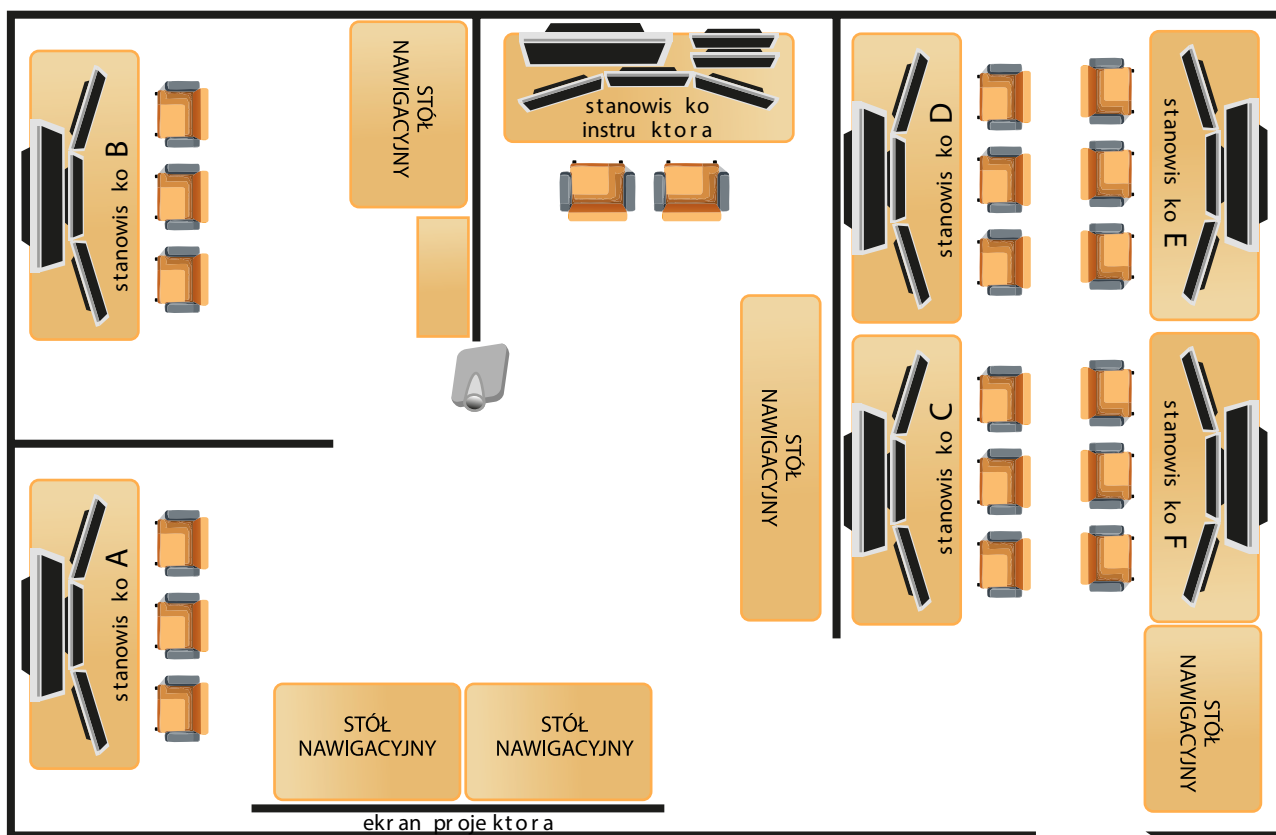
W skład laboratorium wchodzi:

Sala 326:

- Stanowisko autopilota – wyposażone w pulpit okrętowy oraz urządzenia sterujące i wskaźniki (autopilot

Anschütz PilotStar NX, manetki sterowania ręcznego, powtarzacz żyrokompasu, wskaźnik wychylenia płetwy sterowej, manetki sterujące prędkością jednostki) wraz z układem projekcji pozwalającym na wierne odzwierciedlenie sytuacji nawigacyjnej.

- Stanowisko żyrokompasów – wyposażone w dwa żyrokompasy: elektromechaniczny (Anschütz Statndard 22NX) i optyczny (SkyMEMS FOG60M) zainstalowane na ruchomej platformie umożliwiającej uwzględnienie zmian kursu statku oraz ruchu statku wywołanego falowaniem.
- Stanowisko rejestratora danych z podróży (VDR – Voyage Data Recorder) – wyposażone w VDR (Furuno VR-7020) oraz nośniki rejestrujące (stały, samospylający oraz długookresowy) umożliwiające zapis wybranych danych ze stanowiska autopilota i żyrokompasu. Stanowisko zostało wyposażone dodatkowo w oprogramowanie umożliwiające odczyt i prezentację zapisanych danych.



■ Schemat rozmieszczenia stanowisk w symulatorze VTS

Sala 330:

- Dwa stanowiska echosond – wyposażone w echosondy nawigacyjne (Skipper ESN100-SB oraz Furuno FE-800) wraz z zainstalowanymi dodatkowo emulatorami przetworników akustycznych pozwalającymi na generowanie sygnałów o częstotliwościach 50 kHz i 200 kHz.
 - Stanowisko logów – wyposażone w log elektromagnetyczny (Naviknot 350E) oraz log hydroakustyczny (Naviknot 450D) wraz z dodatkowo zainstalowanym systemem wizyjnym umożliwiającym przeprowadzenie kalibracji logów z wykorzystaniem tzw. mili pomiarowej.
- Dodatkowo obie sale wyposażone zostały w interaktywne tablice multimedialne oraz niezbędne systemy wizualizacji.

Modernizacja laboratorium zrealizowana została dzięki dofinansowaniu ze środków budżetu państwa (1400 tys. PLN). Całkowita wartość inwestycji wynosiła ponad 1446 tys. PLN.

Symulator Systemu Zarządzania Ruchem Statków VTS

Symulator składa się z konsoli instruktora oraz sześciu stanowisk ćwiczeniowych, mogących symulować zarówno mostek statku, jak i stanowisko operatora VTS.

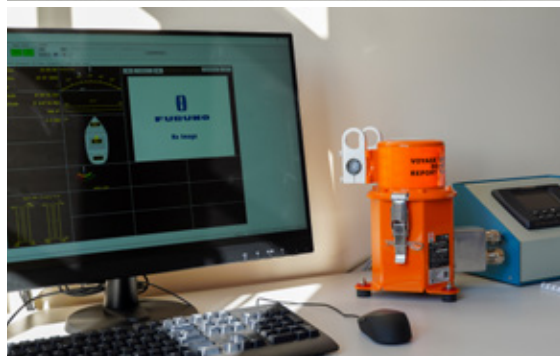
Symulator może być wykorzystany w trzech różnych konfiguracjach:

- na wszystkich stanowiskach symulowane są mostki nawigacyjne statków;
- na wszystkich stanowiskach symulowane są stanowiska operatora VTS;
- na dwóch stanowiskach (A oraz B) symulowane są stanowisko operatora VTS, a na pozostałych czterech mostki nawigacyjne statków.

Symulator wyposażony jest w projektor umożliwiający przedstawienie zarówno sytuacji aktualnie realizowanego ćwiczenia, jak i omówienie jego realizacji po zakończeniu.

Stanowisko instruktora umożliwia tworzenie ćwiczeń realizowanych w symulatorze oraz ich nadzór (np. sterowanie jednostkami symulowanymi, zmianę warunków pogodowych, prowadzenie łączności ze statkami czy też generowanie zdarzeń, na które muszą zareagować ćwiczący).

Przy tworzeniu ćwiczeń instruktor może skorzystać z kilkunastu dostępnych akwenów (od akwenu otwartego po typowe akweny europejskie takie jak Cieśnina Gibraltarska, Cieśnina Kaletańska, Cieśnina Mesyńska, Cieśniny Duńskie czy obszar Tamizy, akweny podejściowe do portów: Southampton,



Genua, Livorno, Bonifacio, Istambuł, Hamburg czy Bremen-haven wraz z obszarami portów) oraz kilkunastu modeli matematycznych statków wykorzystywanych w trakcie ćwiczeń (od małych jednostek SAR aż po duże kontenerowce czy też gazowce). Możliwa jest także symulacja innych typów obiektów w celu wzbogacenia symulowanych scenariuszy ćwiczeń. W trakcie ćwiczeń możliwa jest łączność zarówno w relacji statek–statek, jak i statek–stacja brzegowa. Scenariusze mogą być uzupełnione o symulację warunków pogodowych takich jak wiatry, prądy, falowanie czy też ograniczona widoczność.

Na stanowisku instruktora możliwy jest podgląd przebiegu ćwiczenia na mapie elektronicznej jak i prezentowany jest widok z wybranej wirtualnej kamery umieszczonej w dowolnej pozycji na akwenu. Dodatkowo widoczny jest podgląd sytuacji z dwóch wybranych stanowisk symulatora. Zapewnia to właściwy nadzór nad przebiegiem ćwiczeń z pozycji stanowiska instruktora.

W przypadku stanowiska mostka nawigacyjnego symulowane są wszystkie wymagane urządzenia nawigacyjne (mapa elektroniczna, GPS, odbiornik AIS, radar, echosonda, panel rzucania kotwicy, panel obsługi świateł nawigacyjnych i sygnałów mgłowych, panel obsługi systemu wizji itd.). oraz urządzenia łączności.

Na każdym stanowisku ćwiczeniowym znajduje się: konsola sterowania umożliwiająca sterowanie ruchem statku, system dźwięku w postaci głośników i mikrofonu oraz monitor zapewniający obserwację sytuacji wokół statku własnego

z możliwością obrotu w zakresie 360°. W przypadku symulacji stanowiska operatora VTS dostępny jest system umożliwiający prowadzenie nadzoru na wybranym akwenu, pracujący w oparciu o informacje pochodzące z systemu AIS oraz śledzenia radarowego, umożliwiając także komunikację z obserwowanymi jednostkami.

Tak wyposażony symulator może być wykorzystywany w bardzo szerokim zakresie, zaczynając od szkolenia navigatorów w ramach wielu przedmiotów realizowanych w ramach Konwencji STCW (nawigacja, szkolenie radarowe, bezpieczeństwo nawigacji, manewrowanie statkiem, ratownictwo, żegluga w systemach VTS, łączność itd.), jak i badań dotyczących szeroko rozumianej żeglugi morskiej (np. badania nad tzw. czynnikiem ludzkim jako główną przyczyną awarii i wypadków na morzu).

Zmodernizowane laboratoria znacząco wzmacniają potencjał dydaktyczno-naukowy uczelni. Nowoczesne wyposażenie umożliwia prowadzenie realistycznych, praktycznych zajęć z wykorzystaniem technologii odpowiadających rzeczywistym warunkom eksploatacyjnym. Inwestycja nie tylko podnosi jakość kształcenia, lecz także pozwala lepiej przygotować studentów do pracy w dynamicznie rozwijającej się branży morskiej, odpowiadając na aktualne potrzeby rynku.

Marcin Przywarty
Wiesław Juszkiewicz

fot. <https://fabrykawody.eu>

POROZUMIENIE MIĘDZY POLITECHNIKĄ MORSKĄ W SZCZECINIE A FABRYKĄ WODY

15 kwietnia 2025 roku Politechnika Morska w Szczecinie podpisała porozumienie z Fabryką Wody, które otwiera nowy rozdział współpracy edukacyjnej i badawczej.

Celem porozumienia jest wspólne realizowanie projektów badawczo-rozwojowych oraz edukacyjnych, które mają na celu rozwój technologii związanych z gospodarką wodną.

Główne założenia porozumienia:

1. Współpraca badawcza: Politechnika Morska będzie prowadzić badania nad nowoczesnymi technologiami uzdatniania wody oraz zarządzania zasobami wodnymi.
2. Programy edukacyjne: Fabryka Wody będzie wspierać Politechnikę w organizacji szkoleń i warsztatów dla studentów, umożliwiając im zdobycie praktycznych umiejętności.
3. Infrastruktura: W ramach porozumienia planowane są inwestycje w nowoczesne laboratoria oraz sprzęt badawczy, które będą wykorzystywane do realizacji wspólnych projektów.

Rektor Politechniki Morskiej, dr hab. inż. kpt. ż.w. Wojciech Ślęczka, prof. AM, podkreślił, że współpraca z Fabryką Wody pozwoli na rozwój innowacyjnych rozwiązań w dziedzinie gospodarki wodnej, co jest kluczowe dla zrównoważonego rozwoju regionu.

Z kolei przedstawiciele Fabryki Wody wyrazili nadzieję, że wspólne projekty przyczynią się do poprawy jakości wody oraz efektywności jej wykorzystania.

To porozumienie jest doskonałym przykładem synergii między nauką a przemysłem, które przynosi korzyści zarówno dla uczelni, jak i dla lokalnej społeczności. Dzięki współpracy z Fabryką Wody Politechnika Morska w Szczecinie umacnia swoją pozycję jako lider w dziedzinie badań nad gospodarką wodną.

Red.



fot. archiwum PM Szczecin

KONFERENCJA „ZERKNIJ W PRZYSZŁOŚĆ” – SUKCES W DIALOGU O KWALIFIKACJACH I UMIEJĘTNOŚCIACH POLAKÓW

19 marca 2025 roku odbyła się konferencja „ZeRKnij w przyszłość. O kwalifikacjach i umiejętnościach w kontekście edukacji, pracy i cyfryzacji”, zorganizowana przez Instytut Badań Edukacyjnych – Państwowy Instytut Badawczy. Wydarzenie zgromadziło szerokie grono ekspertów i przedstawicieli różnych instytucji, którzy wspólnie dyskutowali o przyszłości edukacji, rynku pracy i cyfryzacji w Polsce. Politechnikę Morską w Szczecinie reprezentował dr inż. Waldemar Kostrzewa.



Konferencja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem – zgłosiło się ponad 500 osób, z czego 140 uczestniczyło osobiście w sali Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, a ponad 1000 osób śledziło wydarzenie online. Tak duża frekwencja świadczy o potrzebie dialogu na temat rozwoju kompetencji i kwalifikacji w kontekście dynamicznie zmieniającego się rynku pracy.

Jednym z głównych celów konferencji było połączenie różnych perspektyw i instytucji zajmujących się edukacją, rynkiem pracy, doradztwem edukacyjnym i zawodowym oraz najnowszymi technologiami. Wśród prelegentów znaleźli się przedstawiciele Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE), Ośrodka Rozwoju Edu-

kacji (ORE), Ośrodka Przetwarzania Informacji (OPI PIB) oraz Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP). Konferencja była okazją do wymiany doświadczeń, dyskusji o wyzwaniach i nawiązywania współpracy.

Konferencję otworzyli Monika Sikora, podsekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, Tomasz Kulasa z Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz prof. Maciej Jakubowski, dyrektor Instytutu Badań Edukacyjnych. Prof. Jakubowski w swoim wystąpieniu podkreślił, że Polska przez ostatnie 30 lat była jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek na świecie, co w dużej mierze zawdzięcza wysokim kompetencjom Polaków. Przedstawił szereg badań prowadzonych przez IBE PIB, takich jak PISA, PIAAC i Monitoring

karier, które są niezbędne do planowania polityki edukacyjnej i działań sprzyjających rozwojowi kompetencji.

Dyrektor Instytutu prof. Jakubowski przypomniał, że edukacja to nie tylko szkoła i uczelnia, ale także kursy, szkolenia oraz samodzielne uczenie się, często przez Internet. Podkreślił znaczenie formalnego potwierdzania efektów własnego uczenia się i dokumentowania ich wiarygodnymi certyfikatami. Wyzwania związane z cyfryzacją i sztuczną inteligencją wymagają ciągłego dostosowywania się do zmieniającego się rynku pracy.

Jednym z kluczowych punktów programu konferencji był panel dyskusyjny „Umiejętności – perspektywa zasobów danych”. Panel prowadzony przez Agnieszkę Marszałek z Instytutu Badań Edukacyjnych skupił się na roli danych w podejmowaniu decyzji edukacyjnych i zawodowych, w tym danych ze Zintegrowanego Rejestru Kwalifikacji. W panelu wzięli udział:

- dr Marcin Będkowski, Instytut Badań Edukacyjnych – Państwowy Instytut Badawczy
- Jerzy Bielecki, Instytut Badań Edukacyjnych – Państwowy Instytut Badawczy
- Zbigniew Brzeziński, Sektorowa Rada ds. Kompetencji w sektorze komunikacji marketingowej
- Tomasz Płachecki, Instytut Badań Edukacyjnych – Państwowy Instytut Badawczy
- dr inż. Waldemar Kostrzewa, reprezentujący Politechnikę Morską w Szczecinie.

Paneliści dyskutowali o znaczeniu Zintegrowanego Rejestru Kwalifikacji oraz o tym, czy jest on potrzebny w kontekście współczesnych wyzwań edukacyjnych i zawodowych. Dr inż. Waldemar Kostrzewa z Politechniki Morskiej w Szczecinie podkreślił, że dane z rejestru mogą znacząco wspierać proces podejmowania świadomych decyzji dotyczących rozwoju kompetencji i kariery zawodowej.

Rozmowa między Agnieszką Marszałek a dr inż. Waldemarem Kostrzewą dotyczyła integracji edukacji formalnej i nieformalnej oraz roli Zintegrowanego Rejestru Kwalifikacji w procesie edukacyjnym. Agnieszka Marszałek przeniosła rozmowę na temat starszej młodzieży, czyli studentów, którzy często zmieniają uczelnie lub robią przerwy w edukacji. Zapytała o doświadczenia dr. Kostrzewy, który łączy świat edukacji formalnej z nieformalną jako egzaminator dla kwalifikacji rynkowej.

Waldemar Kostrzewa podkreślił, że kierunek inżynieria modelowania przestrzennego realizowany na Politechnice Morskiej w Szczecinie zawiera efekty uczenia się m.in. z kwalifikacji wolnorynkowych, które zostały włączone do programu nauczania. Wskazał, że uczniowie szkół średnich

W labiryncie różnych światów

Jaką szkołę wybrać?

Jaki zawód?

Co robić po maturze?

Gdzie na studia?

Co ja potrafię?

Gdzie szukać informacji?



wykazali zainteresowanie zawodowe i obawę, że nie będą mieli gdzie kontynuować swoich zainteresowań, co skłoniło władze uczelni do stworzenia nowego programu nauczania. Opisał, że kwalifikacje wolnorynkowe, takie jak technologie przyrostowe (druk 3D), są włączone do programu nauczania, co pomaga studentom zdobywać dodatkowe punkty i kwalifikacje. Studenci, którzy posiadają te kwalifikacje, rzadko rezygnują ze studiów, ponieważ są świadomi swoich celów i kierunku, w którym zmierzają. Kwalifikacje wolnorynkowe mogą zwalniać studentów z pewnych przedmiotów, co jest dodatkowym atutem. Uczelnia przygotowuje studentów do walidacji z kwalifikacji wolnorynkowych, co jest korzystne dla tych, którzy muszą przerwać naukę z różnych powodów. Podkreślił, że współpracują z pracodawcami, którzy prowadzą wykłady z branży, co pomaga studentom zrozumieć perspektywę pracodawcy.

Na pytanie skąd studenci dowiadują się o ofercie uczelni, dr Waldemar Kostrzewa podkreślił, że marketing bezpośredni jest najbardziej skutecznym sposobem dotarcia do kandydatów na uczelnię. Na każdym semestrze studenci są informowani, czego będą się uczyć i jakie praktyczne umiejętności zdobędą. Wskazał, że firmy globalne zgłaszają się z propozycjami praktyk dla studentów już po pierwszym roku studiów. Prowadzone są rozmowy z doradcami zawodowymi, nauczycielami i osobami prowadzącymi koła naukowe, aby pokierować młodzieżą i uświadomić im możliwość wyboru kierunku studiów. Szacuje się, że 90% studentów po pierwszym roku deklaruje udział w kołach naukowych, co jest doskonałym wynikiem.

Konferencja „ZeRKnij w przyszłość” była sukcesem nie tylko pod względem frekwencji, ale także jakości dyskusji i wymiany doświadczeń. Udało się stworzyć przestrzeń do rozmowy o różnych kontekstach funkcjonowania Rejestru Kwalifikacji z udziałem szerokiej reprezentacji różnych instytucji i środowisk. W centrum uwagi znalazł się człowiek – jego rozwój kompetencji i potrzeby z tym związane.

Paulina Mańkowska

KOŁO NAUKOWE LOGISTYKI I TRANSPORTU NA II KRAKOWSKIM SZCZYCIE TRANSPORTOWYM

W dniach 20–21 marca Koło Naukowe Logistyki i Transportu wzięło udział w II Krakowskim Szczycie Transportowym, organizowanym przez Koło Naukowe Transportu TRANSIT na Politechnice Krakowskiej.

Studentki trzeciego roku logistyki, Natalia Karalus oraz Roksana Makowska, przedstawiły prezentację na temat „Nowych mobilności miejskich – carsharing, bikesharing i ich wpływ na urbanistykę”. Temat wybrany został ze względu na jego aktualność, interdyscyplinarność oraz istotne konsekwencje dla miast i ich mieszkańców.

W ramach wydarzenia Natalia Karalus i Roksana Makowska wzięły udział w konkursie na najlepszy artykuł naukowy. Ich praca zajęła drugie miejsce, czego serdecznie gratulujemy!

Mobilność miejska jest jednym z kluczowych aspektów współczesnej urbanistyki. W miastach na całym świecie rośnie zainteresowanie alternatywnymi środkami transportu, które mogą przyczynić się do zmniejszenia zatłoczenia, poprawy jakości powietrza oraz zwiększenia efektywności przestrzeni miejskiej. Carsharing i bikesharing to dwa modele mobilności, które zdobywają coraz większą popularność i mają potencjał, aby znacząco wpłynąć na sposób, w jaki poruszamy się po miastach.

NOWE MODELE MOBILNOŚCI MIEJSKIEJ

Carsharing to system współdzielenia samochodów, który pozwala użytkownikom na wynajem pojazdów na krótki czas. W Polsce działają takie firmy jak Traficar, 4Mobility i PANEK, które oferują auta na minuty. Carsharing przynosi wiele korzyści, takich jak redukcja zatłoczenia, oszczędność przestrzeni miejskiej oraz integracja różnych środków transportu.

Bikesharing to system współdzielenia rowerów, który umożliwia użytkownikom wynajem rowerów na krótki okres. W Polsce działają takie firmy jak BikeU, Nextbike, GeoVelo, Roovee i City Bike Global. Bikesharing jest ekologicznym środkiem transportu, który przyczynia się do ograniczenia ruchu samochodowego i poprawy jakości powietrza.

ANALIZA BADAŃ I WYNIKÓW

Studentki w swojej prezentacji przedstawiły wyniki badań dotyczące carsharingu i bikesharingu. Analiza SWOT carsharingu wykazała, że system ten posiada istotny potencjał rozwojowy, zależny od dalszych inwestycji w infrastrukturę oraz od współpracy z sektorem publicznym. Obliczone wskaźniki atrakcyjności rynkowej ($AR = 0,61$) oraz pozycji rynkowej



($PR = 0,6$) potwierdzają, że carsharing ma przyszłość.

Badanie opinii publicznej dotyczące bikesharingu wykazało, że większość ankietowanych uważa, iż bikesharing pozytywnie wpływa na urbanistykę oraz przyczynia się do poprawy jakości powietrza w mieście. Ankietowani docenili również dostępność infrastruktury rowerowej takiej jak stojaki i ścieżki rowerowe.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Nowe modele mobilności miejskiej takie jak carsharing i bikesharing, mają znaczący wpływ na urbanistykę. Przyczyniają się do elastyczności i poprawy warunków transportowych, rozwoju infrastruktury oraz dostępności pojazdów, a także poprawy jakości powietrza i oszczędności przestrzeni miejskiej. Promowanie alternatywnych środków transportu jest kluczowe dla zrównoważonego rozwoju miast.

JAKOŚĆ ŻYCIA

Wprowadzenie nowych modeli mobilności miejskiej ma na celu poprawę jakości życia mieszkańców. Carsharing i bikesharing oferują płynność, efektywność oraz ekologiczne rozwiązania, które odpowiadają na współczesne wyzwania związane z transportem miejskim. Strategia Zrównoważonego Rozwoju Transportu do 2030 roku zakłada, że liczba użytkowników współdzielonych środków transportu w Polsce osiągnie 10 mln, a udział samochodów elektrycznych w firmach carsharingowych wzrośnie do 50%.



fot. archiwum Koła Naukowego Logistyki i Transportu

MOBILNOŚĆ MIEJSKA A EKOLOGIA

Promowanie alternatywnych ma istotne znaczenie dla ekologii. Norma Emisji Spalin EURO6 oraz strategia zrównoważonego rozwoju transportu do 2030 roku zakładają, że co najmniej trzy usługi mobilności współdzielonej będą dostępne w 150 miastach, a udział odnawialnych źródeł energii w zasilaniu elektrycznych pojazdów współdzielonych wzrośnie do 85%.

CELE STRATEGII NA ROK 2030

Do 2030 roku na polskich drogach pojawi się co najmniej 100 tys. samoobsługowych pojazdów współdzielonych. Carsharing i bikesharing będą odgrywać kluczową rolę w zrównoważonym rozwoju miast, przyczyniając się do poprawy jakości życia mieszkańców oraz ochrony środowiska.

Podsumowując, carsharing i bikesharing to innowacyjne rozwiązania, które mogą znacząco przyczynić się do poprawy jakości życia w miastach oraz efektywnego zarządzania przestrzenią miejską. Wprowadzenie tych modeli mobilności wymaga jednak odpowiedniego planowania i współpracy między różnymi interesariuszami, aby maksymalnie wykorzystać ich potencjał.

Serdecznie gratulujemy Natalii Karalus i Roksanie Makowskiej sukcesu na II Krakowskim Szczycie Transportowym. Ich prezentacja na temat „Nowych mobilności miejskich – carsharing, bikesharing i ich wpływ na urbanistykę” jest nie tylko aktualna, ale również niezwykle istotna dla przyszłości naszych miast.

Praca, która zajęła drugie miejsce w konkursie na najlepszy artykuł naukowy, jest dowodem na interdyscyplinarną wiedzę, zaangażowanie i pasję do tematu. Analiza carsharingu i bikesharingu oraz ich wpływu na urbanistykę pokazuje, jak ważne są alternatywne środki transportu dla zrównoważonego rozwoju miast.

Dzięki takim badaniom możemy mieć nadzieję na lepsze zrozumienie i promowanie ekologicznych rozwiązań transportowych, które mogą poprawić jakość życia mieszkańców oraz efektywność przestrzeni miejskiej. Przedstawiona praca powinna być inspiracją dla innych studentów i dowodem na to, że młodzi naukowcy mają ogromny wpływ na kształtowanie przyszłości.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w Waszej naukowej karierze!

Paulina Mańkowska

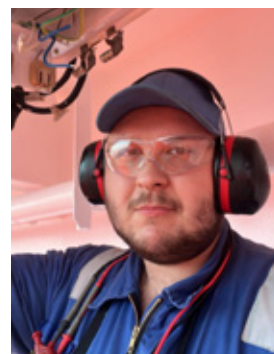


fot: Unsplash.com, Zhapu Chiny

OD TEORII DO PRAKTYKI:

O STUDIACH NA POLITECHNICE MORSKIEJ W SZCZECINIE I PRAKTYKACH NA STATKU

Rozmawiamy z Michałem Krajniakiem, studentem czwartego roku kierunku mechatronika i elektrotechnika przemysłowa na Wydziale Mechatroniki i Elektrotechniki Politechniki Morskiej w Szczecinie. Michał opowie nam o swojej pasji do techniki i morza, wyborze uczelni, a także o doświadczeniach zdobytych podczas blisko półrocznych praktyk na statku. Dowiemy się, jakie wyzwania napotkał, co wspomina najlepiej oraz jak wyobraża sobie swoją przyszłość w branży morskiej. Zapraszamy do lektury!



Michał, dlaczego wybrałeś Politechnikę Morską w Szczecinie i ten konkretny kierunek?

Wybór kierunku studiów był wypadkową dwóch czynników: mojego zamiłowania do techniki oraz do morza. Wyborem studiów kierowały także bardziej przyziemne czynniki – chciałem, aby tytuł, który otrzymam po ukończeniu studiów, coś znaczył i dawał realne perspektywy na rynku pracy.

Niedawno zakończyłeś blisko półroczne praktyki na statku. Opowiesz o tym?

Tak, niedawno zakończyłem długą praktykę morską, którą odbyłem na gazowcu LPG jako kadet elektryk. Był to dla mnie niezwykle cenny czas – pełen nowych doświadczeń, praktycznej nauki i poznawania codziennego życia na morzu. Na co dzień asystowałem statkowemu elektrykowi w jego obowiązkach – wspólnie wykonywaliśmy przeglądy instalacji, zajmowaliśmy się bieżącymi naprawami, dbaliśmy o poprawne funkcjonowanie systemów automatyki oraz nadzorowaliśmy działanie układów zasilania. Z czasem, gdy zdobyłem więcej zaufania, mogłem samodzielnie wykonywać

niektóre zadania – oczywiście pod czujnym okiem elektryka. Pracowałem z urządzeniami, o których wcześniej jedynie czytałem lub słyszałem na wykładach, teraz miałem je w rękach i mogłem przekonać się, jak naprawdę działają. Największą wartością tych praktyk była możliwość zastosowania w praktyce wiedzy zdobytej podczas studiów. Wiele rzeczy, które wcześniej wydawały się czysto teoretyczne, nagle nabrało sensu – zrozumiałem, jak funkcjonują konkretne układy. Poza samą pracą techniczną nauczyłem się też funkcjonowania w zespole, zarządzania czasem i reagowania na sytuacje awaryjne. To doświadczenie utwierdziło mnie w przekonaniu, że podjąłem właściwą decyzję, wybierając tę ścieżkę zawodową. Praca na morzu może być wymagająca, ale daje też ogromną satysfakcję i pewność, że robi się coś naprawdę konkretnego.

Co było dla Ciebie najtrudniejsze?

Nie nazwałbym tego najtrudniejszym przeżyciem, raczej czymś, co było bardziej kłopotliwe. Podczas rejsu, w którym brałem udział, trasa była długa, z Zhapu w Chinach przez kanał panamski do Houston w USA, a postoje w portach bar-

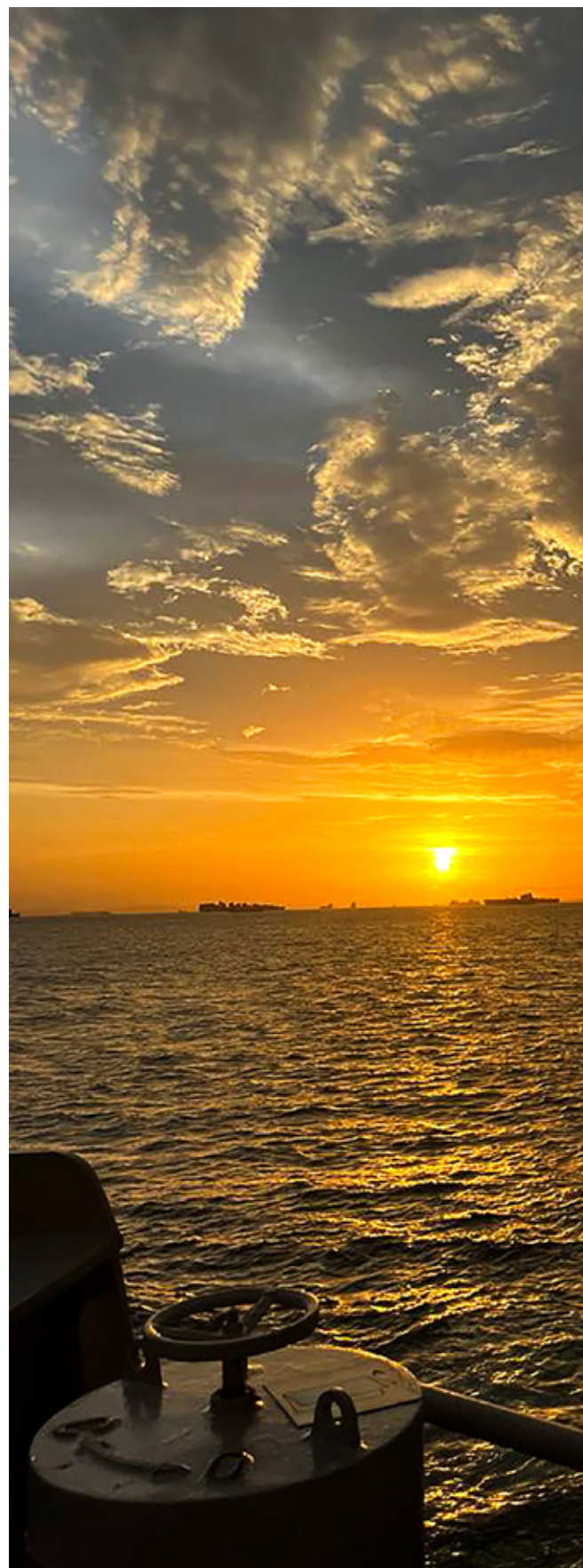
dzo krótkie. Czasem zdarzało się, że statek zatrzymywał się tylko na chwilę, aby załadować ładunek i zaraz znów ruszał w drogę. W takich chwilach brakowało mi trochę możliwości zejścia na ląd i oderwania się na chwilę od życia statkowego. Choć każdy port miał coś ciekawego do zaoferowania, nie zawsze miałem okazję to docenić, bo czasem po prostu nie było kiedy – praca była intensywna, a przerwy krótkie. To na pewno był moment, w którym czułem pewien niedosyt – taki brak tej chwili dla siebie, spaceru po plaży czy wypicia kawy w lokalnej kawiarni. Jednak nie traktuję tego jako coś strasznego. To po prostu część życia na morzu, z którą trzeba się pogodzić. Właśnie w takich momentach docenia się, jak ważna jest załoga – wszyscy byliśmy w podobnej sytuacji, więc zawsze mogliśmy się nawzajem wspierać, dzielić tymi małymi frustracjami i po prostu pogadać. A kiedy czasami z nudów nie można było zejść na ląd, świetnie spędzaliśmy czas na statku – organizowaliśmy wspólne gry, mecze ping-ponga, graliśmy na konsoli, a wieczorami zdarzały się nawet karaoke. To pozwalało choć na chwilę oderwać się od rutyny i poczuć, że życie toczy się nie tylko wokół obowiązków. Jeśli chodzi o warunki bytowe na statku, nie mogłem narzekać. Kabin były przestronne, dobrze wyposażone, więc miałem swoje miejsce, gdzie mogłem odpocząć i się zrelaksować po wachcie. Jedzenie było naprawdę na wysokim poziomie – nasz kucharz dbał o to, by każdy posiłek był smaczny i zróżnicowany, więc nie czułem się głodny ani znudzony menu. Przestrzeń wspólna, takie jak siłownia czy pomieszczenia rekreacyjne, były zawsze dostępne, co także pomagało w utrzymaniu dobrej kondycji fizycznej i psychicznej. Możliwość zrelaksowania się po pracy była naprawdę cenna, bo życie na morzu może być monotonne, ale te drobne przyjemności pozwalają zachować równowagę.

Podsumowując, najtrudniejsze dla mnie było raczej wyzwanie związane z brakiem wystarczającej ilości czasu na odpoczynek na lądzie, ale warunki na statku były na tyle komfortowe, że w pełni rekompensowały te niedogodności. Takie doświadczenie, mimo pewnych trudności, uczy dużej odporności psychicznej i umiejętności radzenia sobie z rutyną.

Co wspominasz najlepiej?

Zdecydowanie najlepiej wspominam ludzi – załogę, z którą miałem okazję pracować podczas praktyk. To niesamowite, jak szybko na statku tworzy się coś na kształt drugiej rodziny. Kiedyś ktoś mi powiedział, że najważniejsza na statku jest załoga – i po ponad czterech miesiącach rejsu mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć, że to absolutna prawda. Bez względu na to, czy ktoś był z nami od początku rejsu, czy dołączył w połowie – każdy był częścią tej wspólnoty, która potrafiła się wspierać w trudniejszych momentach i dzielić radością w tych lepszych.

Ludzie, których spotkałem na statku, byli nie tylko profesjonalni, ale też bardzo otwarci i pomocni. Nigdy nie czułem się zostawiony sam sobie, zawsze mogłem liczyć na odpo-



fot. Michał Krajniak – Zachód słońca Panama



foto: Unsplash.com, Panama

wiedź na pytanie, wskazówki przy pracy czy po prostu rozmowę po wachcie. To właśnie te małe, codzienne momenty – wspólne posiłki, wieczorne rozmowy, czasem wspólne oglądanie filmów – sprawiały, że życie na morzu nie było monotonne, mimo że rytm dnia bywa bardzo uporządkowany.

Sz szczególnie ciepło wspominam okres świąteczny, który spędziłem na statku. Choć byliśmy daleko od naszych rodzin, to właśnie dzięki atmosferze, jaką stworzyła załoga, dało się naprawdę poczuć ducha świąt. Zorganizowaliśmy wspólną kolację, ktoś przygotował dekoracje, inni puścili kolędy z głośników. I chociaż każdy z nas tęsknił za bliskimi, to w tamtym momencie wszyscy byliśmy dla siebie wsparciem – rodziną na czas świąt. To doświadczenie naprawdę zostaje w pamięci.

Dla mnie to właśnie relacje międzyludzkie są jednym z najcenniejszych elementów pracy na morzu. Bo nawet najnowocześniejszy statek bez dobrej załogi nie będzie działał jak należy. A kiedy ludzie są zgrani, wspierają się nawzajem i potrafią stworzyć dobrą atmosferę – to żadne fale nie są straszne.

Czy tak wyobrażasz sobie swoją przyszłość – praca na statkach, długa rozłąka z rodziną, ale też zwiedzanie ciekawych zakątków świata?

Zdecydowanie tak – właśnie tak wyobrażam sobie swoją przyszłość. Praca na morzu to coś więcej niż tylko zawód – to styl życia. Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że wiąże się ona z pewnymi trudnościami, jak choćby długa rozłąka z rodziną i przyjaciółmi. To nie jest łatwe i trzeba mieć świadomość, że życie na morzu rządzi się swoimi prawami. Ale mimo tych wyzwań, widzę w tym zawodzie ogrom możliwości i niesamowity potencjał. Dla mnie największą wartością tej pracy jest to, że łączy ona rozwój zawodowy z przygodą i poznawaniem świata. Dzięki niej można odwiedzić miejsca, do których przeciętny turysta nigdy by nie dotarł – porty w różnych częściach świata, lokalne kultury, ludzie z zupełnie innych środowisk. To poszerza horyzonty i daje zupełnie nowe spojrzenie na rzeczywistość. Każdy rejs to nowe doświadczenia i historie, które zostają z człowiekiem na całe życie. Ale praca na morzu ma też bardzo pragmatyczny wymiar. To stabilny i dobrze opłacany zawód, który daje możliwość zabezpieczenia swojej przyszłości. Zarobki w branży morskiej są konkurencyjne w porównaniu do wielu zawodów na lądzie, co

pozwala na spokojne życie, wspieranie rodziny, a także realizowanie własnych planów i pasji. Dla mnie wybór tej ścieżki to świadoma decyzja – wiem, że będzie wymagać ode mnie dużo, ale też daje w zamian coś wyjątkowego. Dzięki studiom na Politechnice Morskiej czuję się dobrze przygotowany na te wyzwania i z optymizmem patrzę w przyszłość. Bo choć czasem trzeba będzie zostawić bliskich na kilka tygodni czy miesięcy, to wracam z każdego rejsu bogatszy o nowe doświadczenia, wiedzę i świadomość, że robię coś, co naprawdę ma sens.

Czy wybór studiów wiąże się w Twoim przypadku z tradycją rodzinną?

Zgadza się, kontynuuję morskie tradycje rodzinne, lecz jako pierwszy nie jako mechanik, lecz jako elektryk.

Czy będziesz kontynuował studia na Politechnice?

Po ukończeniu studiów inżynierskich mam zamiar kontynuować studia magisterskie również na WMiE od razu po ich otwarciu. Uważam, że tytuł magistra inżyniera może mi się kiedyś przydać w życiu zawodowym, a z doświadczeń ze studiów inżynierskich jestem przekonany, że za tym tytułem będzie stała również wiedza zdobyta na drugim stopniu studiów.

Jak zachęciłbyś przyszłych studentów do wyboru Politechniki Morskiej w Szczecinie?

Zachęciłbym ich przede wszystkim tym, że Politechnika Morska to uczelnia, która naprawdę przygotowuje do życia zawodowego. Tutaj nie uczymy się tylko po to, żeby zdobyć dyplom – zdobywamy konkretną wiedzę i umiejętności, które przekładają się na realne możliwości pracy, także w międzynarodowym środowisku. Sam studiuję na Wydziale Mechaniczno-Elektrycznym i widzę, jak duży nacisk kładzie się na praktykę – są laboratoria, symulatory, praktyki na morzu. Do tego atmosfera na uczelni jest bardzo dobra zarówno wśród studentów, jak i wykładowców. Czuję, że to miejsce, które nie tylko rozwija, ale też motywuje do działania. Jeśli ktoś szuka studiów z przyszłością i nie boi się wyzwań, to Politechnika Morska w Szczecinie zdecydowanie jest dobrym wyborem.

Z Michałem Krajniakiem
rozmawiała **Paulina Mańkowska**

INNOWACJE W RATOWNICTWIE: PROJEKT STUDENTÓW PM W SZCZECINIE

Studenci Politechniki Morskiej w Szczecinie, zrzeszeni w SAR Science Club, zdobyli dofinansowanie z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na realizację innowacyjnego projektu „Detekcja poszukiwanych osób na obszarach wodnych”. Projekt ten łączy zaawansowane technologie z praktycznymi umiejętnościami ratowniczymi, co ma na celu poprawę bezpieczeństwa na wodzie.



SAR Science Club, czyli Koło Naukowe Ratownictwa Morskiego, zrzesza studentów różnych kierunków Politechniki Morskiej w Szczecinie, którzy są zainteresowani ratownictwem wodnym, medycznym i pożarowym. Klub organizuje szkolenia, ćwiczenia i manewry ratownicze zarówno na otwartych wodach, jak i w kontrolowanych warunkach basenowych. Współpracuje z licznymi instytucjami, takimi jak Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa (SAR), Państwowa i Ochotnicza Straż Pożarna, WOPR oraz zespoły ratownictwa medycznego.

Projekt „Detekcja poszukiwanych osób na obszarach wodnych” ma na celu wykorzystanie zaawansowanych technologii do lokalizowania osób zaginionych na akwenach wodnych. Studenci będą korzystać z pojazdów zdalnie sterowanych (ROV) oraz zaawansowanych systemów lokalizacyjnych, które pozwolą na dokładne przeszukiwanie zarówno otwartych wód, jak i basenów.

Dofinansowanie z programu „Studenckie Koła Naukowe Tworzą Innowacje” wynosi do 70 tys. zł na każdy projekt. Program ten ma na celu wspieranie potencjału badawczego młodych naukowców oraz transfer wiedzy z uczelni do gospodarki. W tegorocznej edycji dofinansowanie uzyskało ponad 120 studenckich inicjatyw z całej Polski, w tym SAR Science Club z Politechniki Morskiej.

Projekt nie tylko rozwija kompetencje techniczne studentów, ale również umiejętności miękkie, takie jak praca ze-

społowa, efektywna komunikacja i zarządzanie projektami. Te umiejętności są kluczowe zarówno w nauce, jak i w pracy w branży morskiej, szczególnie w obszarze ratownictwa.

Wykorzystanie technologii w ratownictwie wodnym nie jest nowością, ale ciągły rozwój w tej dziedzinie przynosi coraz bardziej zaawansowane rozwiązania. Przykładem mogą być drony ratownicze, które zapewniają widok z powietrza, wspomagając lokalizację i szybkie dotarcie do osób w tarapatkach. Innowacyjne technologie takie jak roboty ratownicze i zdalnie sterowane koła ratunkowe zwiększają bezpieczeństwo i efektywność operacyjną w sytuacjach ratowniczych.

Politechnika Morska w Szczecinie od lat specjalizuje się w kształceniu wysoko wykwalifikowanej kadry dla sektora morskiego. Uczelnia oferuje kierunki związane z nawigacją, mechaniką, informatyką, logistyką i inżynierią transportu. Łączy tradycję z nowoczesnym podejściem, realizując innowacyjne projekty badawcze oraz współpracując z przemysłem morskim, armatorami i organizacjami międzynarodowymi.

Projekt SAR Science Club jest kolejnym przykładem na to, że Politechnika Morska nie tylko przygotowuje studentów do pracy w branży, ale też aktywnie angażuje ich w projekty o realnym wpływie na bezpieczeństwo na morzu. Dzięki wsparciu ministerialnemu studenci będą mogli rozwijać swoje umiejętności i przyczyniać się do poprawy bezpieczeństwa na wodach.

Red.

WYPRAWA DO KRAINY DESZCZOWCÓW W POSZUKIWANIU PROFESORA BALTAZARA GĄBKII

■ Podejście do Kangertittivaq (Scoresby Sound)

Zdjęcia: Piotr Franciszczak

Piotr Franciszczak, szczeciński żeglarz, podjął się w ubiegłym sezonie niezwyklej wyprawy małym jachtem s/y Diana Laurin ze Szczecina na Islandię i Grenlandię. Jego rejs, nazwany przez jednego z załogantów „Wyprawą do Krainy Deszczowców”, był pełen przygód i wyzwań, które na długo pozostaną w pamięci uczestników.

Podczas wyprawy załoga miała okazję obserwować różnorodne gatunki zwierząt morskich, w tym delfiny, grindwale, humbaki, foki i orki. Na grenlandzkim brzegu miała okazję spotkać nawet woła piżmowego. Każde spotkanie z dziką przyrodą było niezapomnianym przeżyciem.

Rejs był pełen intensywnych chwil. Załoga musiała omijać growlery, bergy bity i wieloryby, które pojawiały się na ich kursie. Piotr Franciszczak wspomina, że dwa razy „widmo śmierci bliskie było, lecz łaskawy był nam Bóg”. Na powrocie bliskie było im również założenie osady i zimowanie na wschodniej Islandii.

Na pokładzie s/y Diana Laurin w ciągu całej wyprawy byli Lukas Czarny Bocian oraz organizator i prowadzący rejs Piotr

Franciszczak. W różnych etapach wyprawy dołączyli do nich:

- PL-SE: ojciec Maciek z synem Wojtasem,
- SE-NO: strażak wodny Thomas,
- NO-IS: Wit Dezerter Pokrzywa,
- IS: Jerzy Jersey Antynet, Esteban Stefan Panero,
- IS-GL: Jerzy Jersey Antynet, Wit Dezerter Pokrzywa,
- GL-PL: Jerzy Jersey Antynet.

Wojtek Kaczor, Esteban Panero i ojciec Piotra Franciszczaka dostarczali niezbędne informacje meteorologiczne, które były kluczowe dla bezpiecznego przebiegu wyprawy.

Wyprawa Piotra Franciszczaka została nominowana do Zachodniopomorskich Nagród Żeglarskich w kategorii „Rejs Roku”. Żeglarskie Gryfy to prestiżowe nagrody, które wyróżniają wyjątkowe osiągnięcia żeglarskie. Kapituła nagród wyłoniła nominowanych w sześciu kategoriach, a zwycięzców poznaliśmy 1 marca na Gali Zachodniopomorskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego.

Żeglarskie Gryfy to nagrody przyznawane przez Zachodniopomorski Okręgowy Związek Żeglarski (ZOZZ) za wybitne osiągnięcia w żeglarstwie. Gala wręczenia nagród odbywa się corocznie i jest jednym z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu żeglarskim regionu.

PODRÓŻ W LICZBACH:

Dystans: ponad **4750** mil morskich

Czas trwania: **4** miesiące

Porty: **22**

Kotwicowiska: **10**



■ Ciepłe źródło w Romer Fjord

Nagrody przyznawane są w sześciu kategoriach:

1. Żeglarz Roku – dla osoby, która wyróżniła się wyjątkowymi osiągnięciami żeglarskimi.
2. Trener Roku – dla trenera, który osiągnął znaczące sukcesy ze swoimi zawodnikami.
3. Nadzieja Roku – dla młodych, obiecujących żeglarzy.
4. Wydarzenie Roku – dla najważniejszych wydarzeń żeglarskich.
5. Rejs/Wyprawa Roku – dla najbardziej imponujących rejsów i wypraw.
6. Nagroda Specjalna – dla osób lub organizacji za szczególne zasługi dla żeglarstwa.

Gala wręczenia Żeglarskich Gryfów to nie tylko moment uhonorowania najlepszych żeglarzy, ale także okazja do spotkania się całego środowiska żeglarskiego. Wydarzenie odbywa się w sali Delfin Urzędu Marszałkowskiego w Szczecinie i jest częścią większej imprezy, która obejmuje również Festiwal Filmów Żeglarskich Jachtfilm oraz Bal Żeglarza

Wśród nominowanych w 2025 roku znaleźli się m.in.:

- Trener Roku: Robert Siluk, Przemysław Żółtowski, Marian Preiss,



■ Wycieczka do Uunarteq z kotwiczowiska Andrup Havn pod Ittoqqortoormiit

- Nadzieja Roku: Maja Wojciechowska, Filip Jarosiewicz, Jakub Guźlecki,
- Wydarzenie Roku: Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Żeglarstwie, 60 Etapowe Regaty Turystyczne, Bałtyckie Regaty Samotnych Żeglarzy o Puchar Poloneza,
- Rejs Roku: Wyprawa do Krainy Deszczowców (Piotr Franciszczak), Piersi w Arktyce (Małgorzata Rzepecka), Rejs Dwoma Jachtami dookoła Svalbardu (Andrzej Górąjek),
- Nagroda Specjalna: Izabela Kidacka, Piotr Stelmarczyk, Sławomir Turniak,
- Żeglarz Roku: Sławomir Turniak, Andrzej Górąjek, Anna Brzozowska.

Żeglarskie Gryfy to wyjątkowa inicjatywa, która nie tylko promuje żeglarstwo, ale także integruje środowisko żeglarskie Pomorza Zachodniego. Dzięki niej możemy docenić trud i pasję żeglarzy, trenerów oraz organizatorów wydarzeń żeglarskich.

Piotr Franciszczak zgodził się opowiedzieć Czytelnikom Akademickich Aktualności Morskich o sobie i swojej wyprawie.

Czym zajmuje się Pan w czasie spędzanym na lądzie?

Pracuję od trzech lat na Wydziale Mechanicznym jako adiunkt. Wcześniej zajmowałem się kompozytami termoplastycznymi wzmocnionymi włóknami krótkimi na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym (ZUT). Obecnie skupiam się głównie na badaniach nad laminatami.

Kiedy narodziła się w Panu żeglarska pasja i jakie były jej początki?

Nie pochodzę z żeglarskiej rodziny. Moja pasja do żeglarstwa narodziła się stosunkowo późno, dopiero dwa lub trzy lata po studiach. Ojciec chciał zdobyć patent żeglarski, aby kupić żaglówkę do pływania po jeziorze Dąbie. Poszedłem z nim na kurs, aby mu towarzyszyć i zobaczyć, co to za aktywność, którą uważałem za nudną (wtedy bardziej interesował



■ Zbieranie wody pitnej w Jyttes Havn, Kangertittivaq

mnie snowboard). Okazało się jednak, że żeglowanie wcale nie jest nudne. Po około dwóch sezonach jezioro Dąbie stało się dla mnie za małe. Zacząłem pływać jako załogant na Tall Ships Races z Wojtkiem Kaczorem (Olander, Bies). Pięć lat temu zakupiłem Laurin 32 (Diana) z 1967 roku (oczywiście w laminacie) i zacząłem prowadzić rejsy.

Otrzymał Pan niedawno nagrodę Żeglarskiego Gryfa za rejs roku. Proszę nam opowiedzieć o tym rejsie.

Wyprawa miała na celu minimum opłynięcie Islandii, a przy odpowiedniej pogodzie dopłynięcie do Kangertittivaq (Scoresby Sound). Eksplorując zachodnie wybrzeże Islandii, czekaliśmy na spłynięcie lodu i okno pogodowe – zazwyczaj dostęp do fiordu jest możliwy dopiero pod koniec lipca. Udało się nam wykapać w ciepłym źródle w Romer Fjord, zobaczyć piżmowola, kumulację gór lodowych na wejściu do Scoresby Sound oraz osadę Inuitów. Z jednym z mieszkańców rozmawialiśmy przez pół godziny na jego werandzie – zaprosił nas na pogawędkę, gdy zobaczył, że nie jesteśmy zwykłymi turystami z wycieczkowca:

Skąd jesteście?

Z Polski.

Ahh, całkiem duży kraj. To obok Niemiec, prawda?

Zgadza się!

A ja jestem Mickel z Grenlandii! hehehe

Która to wasza łódź? Ta?

Nie, ta obok, mniejsza.

Taka mała?! Hehehe

Dlaczego Islandia i Grenlandia? Jakie destynacje wspomina Pan najlepiej, a które były najtrudniejsze?

Nie ma sensu się pocić – na Dianie jest ogrzewanie, ale nie ma klimatyzacji, więc kierunek musi być odpowiedni do łodzi. W obydwu przypadkach odpowiedź to Grenlandia i Islandia.

Czy udało się odnaleźć prof. Baltazara Gąbkę?

Jeszcze nie, mocno go skitrali, ale poszukiwania będą wkrótce kontynuowane.

Nie da się ukryć, że to niebezpieczna przygoda. Píše Pan: „widmo śmierci bliskie było, lecz łaskawy był nam Bóg”. Rozwinie Pan tę myśl?

To słowa z szanty, którą kolega często puszczał podczas rejsu. Miałem na myśli zwłaszcza około 20 minut slalomu między growlerami na wejściu do Scoresby Sound przy wietrze 25 węzłów, kiedy na falach pojawiają się małe białe grzywy, utrudniające rozróżnienie ich od kawałków lodu. Na wyjściu było podobnie, z mniejszym wiatrem, ale za to z 4-metrowym swellem. Czy to była niebezpieczna przygoda? Jakies ryzyko jest zawsze, ale bez Bożej Opatrzności nawet droga do pracy może okazać się niebezpieczna.

Co ciągnie wilka w morze?

Syreny.

Czy nagroda motywuje Pana do kolejnych wypraw?

Nie, ale dobrze ją dostać, ponieważ ornament może być potencjalnie użyteczny przy werbowaniu załogi w internecie na kolejną wyprawę.

Jakie ma Pan plany na żeglarską przyszłość?

Zmodernizowałem ogrzewanie na Dianie...

Serdecznie gratulujemy zdobycia nagrody Żeglarskiego Gryfa za rejs roku. Pańska pasja do żeglarstwa, determinacja oraz odwaga są inspiracją dla wielu. Życzymy dalszych sukcesów w żeglarskich wyprawach, bezpiecznych rejsów oraz niezapomnianych przygód na morzu. Niech kolejne podróże przynoszą jeszcze więcej radości i satysfakcji. Powodzenia!

Paulina Mańkowska

SPOTKANIE ZE SZCZECIŃSKIMI AUTORAMI KRYMINAŁÓW

Współpraca między Biblioteką Główną PM I Wydziałem Inżynieryjno -Ekonomicznym Transportu zaowocowała zorganizowaniem spotkania autorskiego z trzema uznanymi szczecińskimi autorami kryminałów. Spotkanie odbyło się 25 marca o godzinie 15.30 w Bibliotece Głównej PM.



Wśród zaproszonych gości w spotkaniu autorskim wzięli udział:

Marek Stelar – z wykształcenia architekt autor wielu powieści kryminalnych. Znany między innymi z cykli kryminalnych o Krugłym i Michalczyku, Dariuszu Suderze, cyklu o Rędzi, Przeworskim, Voglu. Laureat Nagrody Wielkiego Kalibru 2023 za książkę „Krzywdą” oraz zwycięzca w Plebiscycie Nagrody Czytelników Wielkiego Kalibru 2024 za książkę „Milczenie”.

Przemysław Kowalewski – dziennikarz, wykładowca oraz twórca mrocznych kryminałów, których akcja rozgrywa się w powojennym Szczecinie. W październiku 2023 roku został nagrodzony BETONEM 2023 w kategorii Szczeciński Twórca Popkultury. W kwietniu 2024 roku za powieść „Kozioł” otrzymał główną Nagrodę Literacką Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Kryminalny Debiut Roku 2023. W październiku 2024 roku „Kozioł” został wybrany Najlep-

szą Książką 2023 roku w plebiscycie Czytelników Nagrody Literackiej Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego „Jantar”.

Leszek Herman – architekt, projektant, pisarz, miłośnik historii Szczecina i Pomorza. Autor bestsellerowej powieści „Sedinum wiadomość z podziemi” i kolejnych książek kontynuujących ten cykl. W maju 2016 roku odebrał nagrodę Szczecin Business Awards w kategorii Osobowość Regionu, w uznaniu za niekonwencjonalny i skuteczny sposób promowania Szczecina na kartach powieści Sedinum. W 2017 roku otrzymał tytuł honorowego Ambasadora Szczecina.

Zaproszeni goście są jurorami konkursu organizowanego przez nasz Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny Transportu, zatytułowanego „Opowiadanka kryminalna z logistyką w tle”.

Konkurs skierowany jest do młodzieży szkół ponadpodstawowych. Zadaniem uczestników jest napisanie opowiadania



pełnego kryminalnych zagadek oraz zwrotów akcji. Zawarte w opowiadaniu wydarzenia powinny mieć swoje powiązania z logistyką i z naszym wydziałem. Na spotkaniu młodzież miała niepowtarzalną okazję zapytać mistrzów pióra jak poradzić sobie z napisaniem opowiadania. Prace konkursowe można składać do 25.04.2025 roku.

Fundatorem nagród jest DPD i Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście. Główną nagrodą jest laptop, więc jest o co walczyć. Trzymamy kciuki za wszystkich uczniów biorących udział w konkursie.

Wydarzenie przyciągnęło wielu miłośników literatury kryminalnej, którzy mieli okazję poznać swoich ulubionych pisarzy oraz dowiedzieć się więcej o ich twórczości.

Spotkanie rozpoczęło się od krótkiego wprowadzenia przybliżającego sylwetki autorów, po czym prowadzące przeszły do zadawania pytań.

Pisarze podzielili się swoimi doświadczeniami związanymi z pisanem powieści kryminalnych. Dowiedzieliśmy się od nich po jaką literaturę sięgali, będąc nastolatkami. Następnie zdradzili skąd czerpią pomysły do swoich powieści i jakie problemy napotykają, przy zbieraniu materiałów i informacji niezbędnych do napisania książki. Uchylili rąbka tajemnicy skąd u nich tak duże zamięlowanie do historii.

Kolejnym tematem, który wzbudził wiele kontrowersji, były kwestie dotyczące funkcjonowania rynku wydawniczego. Poznaliśmy, z jakimi problemami borykają się podczas wydawania książek.

Nasi goście oczywiście opowiedzieli o swoich najnowszych powieściach, które ukazały się ostatnio na rynku. Ujawnili także, jakie mają plany na przyszłość.

Podczas spotkania nie zabrakło pytań od publiczności, którą reprezentowali nie tylko uczniowie biorący udział w konkursie, ale również studenci i pracownicy PM. Pytający byli ciekawi nie tylko inspiracji pisarskich, ale także tego, jak autorzy pracują nad swoimi książkami, jakie mają nawyki twórcze.

Uczestnicy mieli mnóstwo pytań, a czas spotkania nieubłagane dobiegał końca. Nadszedł upragniony moment na zrobienie sobie zdjęć z autorami oraz zdobycie autografów.

Kolejka oczekujących była długa, ale nikt nie został pominięty. Wszyscy wyszli zadowoleni i uśmiechnięci.

Wydarzenie na długo zachowa się w pamięci uczestników. Pozostał oczywiście niedosyt i chęć na więcej. Biblioteka już planuje kolejne spotkania. Zaglądnijcie na nasze social-media.

**Joanna Dziewicka-Kuź
Magdalena Urbaniak**

WIOSNA PEŁNA MUZYKI I WZRUSZEŃ

Dla Chóru Politechniki Morskiej w Szczecinie wiosna to zazwyczaj najgorętszy okres sezonu artystycznego. Poza wieloma wydarzeniami to czas wytężonej pracy nad nowym repertuarem. Jako że jest to chór niezwykle, który poza zamięłowaniem do śpiewu zrzesza ludzi kochających dobrą zabawę – nie mogło zabraknąć również chwili na odrobinę szaleństwa.



Zdjęcia: archiwum chóru

W ostatni dzień karnawału odbył się uwielbiany przez wszystkich bal karnawałowy. Co roku powtarzamy, że „w tym roku nasi chórzysci przekroczyli wszelkie granice kreatywności”, ale nie da się ukryć, że pomysłowość i zaangażowanie uczestników balu przerosły nasze najśmielsze oczekiwania! To wspaniałe wydarzenie przygotował dla nas Chór Żeński Politechniki Morskiej, który stanął na wysokości zadania. Można śmiało powiedzieć, że tak działa wspólna pasja – chórzysci uwielbiają spędzać ze sobą czas również poza sceną.

Niezwykłym dowodem przyjaźni pomiędzy chórzystami, jak i kolejnym dowodem niebywalej kreatywności, jest to, jak męska część zespołu wiele zaangażowania i pracy wkłada w przygotowanie jednego szczególnego dnia. Dzień Kobiet to wyjątkowe święto, w które każda z nas uświadamia sobie, że bez naszych Panów chór nie byłby taki sam. Zabrakłoby w nim radości, uśmiechu, dobrego słowa i co najważniejsze – wspaniałego brzmienia. W tym roku obdarowali chórálne koleżanki jedynym w swoim rodzaju kalendarzem na rok 2025/2026! Skąd czerpią inspirację? Chyba nigdy się nie dowiemy.

Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie dba również o słuchaczy, którzy nie zawsze mogą pojawić się na organizowanych przez zespół wydarzeniach. W ostatnim czasie w streamingach pojawiły się kolejne z płyt, które zespół miał okazję nagrać. Cyfrowa biblioteka chóru poszerzyła się o takie wykonania jak: Jacek Sykulski – *Mater Ecclesiae*, *Regina Pacis*, Anna Maria Huszcza – *Sanctus Otto Marianus Apostolus Pomeraniae*, Marek Czerniewicz – *Magnificat. Ad gratias agendas pro sacerdotio*. Okładki tych publikacji wykonał chórzysta Piotr Furmaniak.

24 marca Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie był częścią niezwykle poruszającego wydarzenia – koncertu „Psalmu Pokoju i Nadziei” w ramach Festiwalu Psalmów Dawidowych / Psalms of David Festival, który miał miejsce w Miejskim Domu Kultury w Łańcucie. Wydarzenia tym bardziej szczególnego, iż niosącego pamięć o heroizmie rodziny Ulmów, w 81. rocznicę ich tragicznej śmierci. Ten koncert można określić jako istny kalejdoskop emocji. Był pełen wzruszeń, radości, a nawet odrobiny szaleństwa. Na scenie wraz z chórem wystąpili Izabela Szafrąńska, Aleksandra Tocka, Elenka



Jakubiec, Karolina Jasińska, Ricky Lion, Adam Asanov, Marcin Jajkiewicz, Staszek Plewniak i Symcha Keller – a całość poprowadził pełen życzliwości Michał Jurkiewicz Music oraz gościnie za pulpitem dyrygenckim nasza niezastąpiona Sylwia Fabiańczyk-Makuch.

Jeśli komuś udaje się rozdwoić, to jest to z całą pewnością chór ze Szczecina – w czasie gdy chór mieszany był w drodze na koncert do Łąncuta, Chór Żeński Politechniki Morskiej w Szczecinie miał wielką przyjemność ubarwić Jubileusz 10-lecia istnienia Centrum Kultury Euroregionu Stara Rzeźnia! Na scenie wraz z Chórem Żeńskim Politechniki Morskiej w Szczecinie pod dyktando Dominiki Mastalerczyk pojawili się: Karolina Misiorek – solo, Marek Kwarta – piano, Eugeni Walczok – solo oraz cajon. To już 10 lat owocnej współpracy, a Stara Rzeźnia od samego początku stała się centrum kulturalnych spotkań.

Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie to nie tyle spora grupa – co całe stado ludzi, dzielących wspólną pasję. Podczas wiosennych warsztatów w Świnoujściu odbył się tradycyjny chrzest młodych chórzystów. Śmiało można powiedzieć, że panował tam iście sielski klimat, a wszelkie chóralskie stwory muciły i beczły w pięknej harmonii. Po wykonaniu szeregu zadań dołączyli oni do naszego chóralnego stadka. Nieco później swoje pierwsze warsztaty odbył Chór Żeński Politechniki

Morskiej w Szczecinie. Scenariusz ich spotkania sprawił, że wszyscy widzieli świat przez różowe okulary. Motyw przewodni z filmu Barbie okazał się strzałem w dziesiątkę.

12 kwietnia chórzystki pod dyktando Dominiki Mastalerczyk wystąpiły w Netto Arena Szczecin podczas uroczystego otwarcia Mistrzostw Polski w Karate Tradycyjnym. Przy fortepianie zasiadł Marek Kwarta. Solo wykonał Eugeni Walczok.

Wszystkie niesamowite projekty, podróże, koncerty i niezliczone muzyczne wyzwania nie odbyłyby się bez jednej, najważniejszej osoby. Pani dyrygent Sylwia Fabiańczyk-Makuch to mózg, dusza i serce całego zespołu. W ostatnim czasie Pani Dyrygent miała wyjątkową możliwość, by wcielić się w zgoła inną rolę – rolę jurora u boku znamienitego, międzynarodowego grona Aira Birziņa i Toomas Voll – i przewodniczyć dwóm komisjom jurorskim podczas festiwalu chóralnych na Litwie – Konkurs Młodych Dyrygentów w Juozas Naujalis Music Gymnasium dla utalentowanych muzyków z Litwy oraz Międzynarodowy Konkurs Lituanian Cantat Juozas Naujalis. Dla chórzystów jest to niesamowity powód do dumy, ale przede wszystkim wciąż żywią nadzieję, że Pani dyrygent najlepiej czuje się na scenie, a nie poza nią.

Martyna Jarczak



AKADEMICKIE MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO W PŁYWANIU!

EMOCJE SIĘGAŁY ZENITU

27 marca pływalnia Politechniki Morskiej zamieniła się w arenę pełną sportowej pasji, rywalizacji i niesamowitych emocji.

Akademickie Mistrzostwa Województwa Zachodniopomorskiego w pływaniu przyciągnęły najlepszych zawodników i tłumy kibiców, którzy swoim dopingiem dodawali skrzydeł wszystkim uczestnikom!

Cztery drużyny – ZUT, US, PUM i PM – stawiały czoła wodnym wyzwaniom w prestiżowych konkurencjach:

- 100 m stylem dowolnym
- 100 m stylem klasycznym
- 100 m stylem grzbietowym
- 100 m stylem zmiennym
- 50 m stylem motylkowym
- 4 × 50 m sztafeta stylem dowolnym
- 4 × 50 m sztafeta stylem zmiennym

Po dwóch rundach pełnych zaciętej walki mamy oficjalne wyniki:

Kategoria mężczyzn:

- US – 311 pkt
- PUM – 248 pkt
- PM – 226 pkt
- ZUT – 146 pkt

Kategoria kobiet:

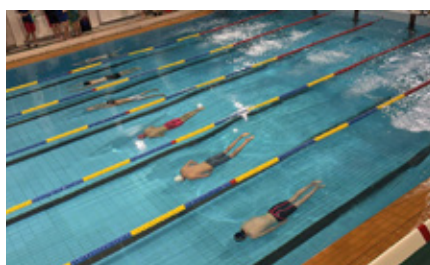
- US – 314 pkt
- PUM – 303 pkt
- ZUT – 192 pkt
- PM – 83 pkt

Najlepszymi pływakami mistrzostw zostali:

- Milena Możdżan (najlepsza studentka)
- Illya Billy (najlepszy student)

Gratulacje dla zwycięzców, brawa dla wszystkich uczestników za walkę do ostatnich metrów i niezłomnego ducha sportowej rywalizacji! Dziękujemy kibicom za niesamowity doping – Wasza energia była nieoceniona! Do zobaczenia na kolejnych zawodach!

AZS





OTWARTY TURNIEJ SZACHOWY – SUKCESY JUNIORÓW I STUDENTÓW PM W SZCZECINIE

27 marca odbył się Otwarty Turniej Szachowy, który zgromadził 22 uczestników, w tym sześciu reprezentantów Politechniki Morskiej w Szczecinie. Turniej okazał się wyjątkowo emocjonujący, a czołowe miejsca zajęli młodzi szachiści z KSz Gryf Szczecin.

Bezkonkurencyjny Mateusz Derejczyk zdominował rozgrywki, wygrywając wszystkie sześć partii i zdobywając złoty medal. Na drugim miejscu uplasował się Piotr Zaręba, a trzecie miejsce przypadło prof. Tygranowi Dzhuguryanowi, który był najlepszym zawodnikiem Politechniki Morskiej.

Turniej był również okazją do zdobycia okręgowych kategorii szachowych. Trzech studentów Politechniki Morskiej skorzystało z tej możliwości:

- Nikodem Płotkowski – IV kategoria
- Igor Szukalski – IV kategoria
- Michał Karaczun – V kategoria

Gratulacje dla wszystkich uczestników za wspaniałe osiągnięcia i zaangażowanie!

AZS



Biblioteka Główna Politechniki Morskiej

8 maja 2025 r. odbyło się niezwykle spotkanie z kobietą, która doświadczyła mrozu i surowego piękna arktycznej natury na największej wyspie archipelagu Svalbard.

Więcej na temat spotkania w następnym numerze AAM.

Dr hab. **Wiesława Ewa Krawczyk** – wykładowczyni akademicka z Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu. Geochemiczka, polarniczka, uczestniczka 10 wypraw na Spitsbergen. Od 1979 roku prowadziła badania wód archipelagu Svalbard, organizatorka laboratoriów chemicznych w Polskiej Stacji Polarnej im. S. Siedleckiego w Hornsundzie.





NAJWIĘKSZY PORT MORSKI

Port w Szanghaju jest największym portem morskim na świecie pod względem przeładunku kontenerów. Jego położenie u ujścia rzeki Jangcy czyni go kluczowym węzłem logistycznym nie tylko dla Chin, ale i dla światowego handlu. Port ten łączy elementy portu głębinowego oraz portu rzecznego, co zapewnia mu ogromną elastyczność operacyjną. W 2024 roku port obsłużył ponad 47 milionów TEU (twenty-foot equivalent units), bijąc rekordy światowe. Jest on zarządzany przez Shanghai International Port (Group) Co., Ltd., która dba o nowoczesną infrastrukturę i technologię umożliwiającą obsługę milionów kontenerów rocznie. Port w Szanghaju jest również liderem w zakresie automatyzacji, wdrażając zaawansowane technologie robotyczne, systemy AI oraz zarządzanie danymi w czasie rzeczywistym, co znacząco podnosi wydajność i prędkość obsługi ładunków. Dzięki rozbudowanej sieci logistycznej łączącej port z resztą Chin poprzez drogi, szybkie koleje i rzekę Jangcy Port w Szanghaju stanowi kluczowy punkt handlowy dla eksportu i importu Chin. Jest on również ważnym ogniwem w Inicjatywie Pasa i Szlaku, łączącym Chiny z Europą i Afryką. Port ten obsługuje setki linii żeglugowych powiązanych z ponad 500 portami na świecie, co świadczy o jego globalnym znaczeniu.